

Sygn. akt I ACa 1463/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Aleksandra Marszałek (spr.)

Sędziowie: SSA Wojciech Wójcik

SSO del. Katarzyna Zawiślak

Protokolant: Katarzyna Rzepecka

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2015 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **Wspólnoty Mieszkaniowej w B. ul. (...)**

przeciwko **(...) S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze

z dnia 3 sierpnia 2015 r. sygn. akt I C 845/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej 5.400 zł kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 03 sierpnia 2015r. Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze zasądził od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz strony powodowej Wspólnoty Mieszkaniowej w B. ul. (...) kwotę 562,85 zł z ustawowymi odsetkami od 10 września 2010r. do dnia zapłaty, oddalił dale idące powództwo oraz orzekł o kosztach.

Istotne dla rozstrzygnięcia ustalenia faktyczne, poczynione przez Sąd pierwszej instancji, przedstawiały się następująco.

W wyniku powodzi w dniu 7 sierpnia 2010r. w B. budynek Wspólnoty Mieszkaniowej (...) położony w B. przy ul. (...) został zalany do wysokości 1,96m nad poziom posadzki piwnicy. W wyniku zalania zawilgocone zostały posadzki piwnicy z podłożami żużłowymi i gruntowymi, tynki ścienne pomieszczeń piwnicy do wysokości 1,96m, powłoki malarskie ścian piwnicy na pełnej wysokości kondygnacji, stolarka drzwiowa wewnętrzna piwnicy, elewacja do poziomu 0,60 m cokołu budynku i instalacja wymiennikownia c.o., która stanowi własność (...), a nie Wspólnoty. Nie wystąpiło zalanie posadzki parteru ani nie doszło do uszkodzenia elementów konstrukcyjnych budynku i instalacji technicznych. Łączny koszt usunięcia skutków powodzi w nieruchomości powoda wynosi 6912,53 zł (brutto) w wartości odtworzeniowej nowej przy rzeczywistej wartości budynku (nowej odtworzeniowej) 210.228, 84 zł.

Budynek powoda nie jest wpisany do rejestrów zabytków.

(...) S.A. wypłaciła na rzecz Wspólnoty Mieszkaniowej w B. ul. (...) tytułem odszkodowania kwotę 6349,68 zł.

Przy tak poczynionych ustaleniach faktycznych, Sąd uznał powództwo strony powodowej za uzasadnione w nieznacznej części.

Zasądzona kwota stanowi różnicę między kwotą wypłaconego już na rzecz strony powodowej przez stronę pozwaną odszkodowania w wysokości 6.349,68 zł,

a szkodą jaką powodowa Wspólnota poniosła w wyniku powodzi z dnia 07 sierpnia 2010r. zamykającą się kwotą 6.912,53 zł. Wysokość szkody została przez Sąd ustalona w oparciu o dowody z dokumentów i opinię biegłego, tak pisemną, jak i ustną. Orzeczenie o odsetkach znalazło oparcie w art. 481 k.c. w zw. z art. 817 k.c. O brakujących kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 113 pkt 1 u.k.s.c., obciążając obowiązkiem ich uiszczenia stronę pozwaną. Koszty postępowania zostały między stronami stosunkowo rozdzielone (art. 100 k.p.c.).

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosła strona powodowa, zaskarżając go w części, tj. w zakresie: punktu II, punktu III i punktu IV, zarzucając:

1) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 805 § 1 k.c., art. 805 § 2 k.c., art. 821 k.c. poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie w sprawie i błędne ograniczenie zakresu odpowiedzialności pozwanego,

2) naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) przepisów art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 286 k.p.c. w zw. z art. 277 k.p.c. poprzez:

- uznanie opinii biegłego za kompletną, wyczerpującą i wystarczającą do wydania prawidłowego rozstrzygnięcia w sprawie, pomimo że zawierała nieprawidłowe obmiary i zakres prac, pomijając szereg czynności koniecznych do wykonania w budynku powoda celem usunięcia skutków powodzi,

- zaniechanie zlecenia sporządzenia nowej opinii innemu biegłemu, która wyliczałaby całkowity koszt usunięcia szkody w budynku powoda, w tym kosztów wszystkich czynności koniecznych do wykonania w budynku powoda celem usunięcia skutków powodzi,

b) art. 102 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie trudnej sytuacji powoda przy wydawaniu rozstrzygnięcia o kosztach, mimo, że został on prawomocnie zwolniony od kosztów procesu i względy słuszności przemawiają za odstąpieniem od obciążania powoda kosztami.

W oparciu o powyższe zarzuty strona powodowa wniosła o rozpoznanie i uwzględnienie oddalonego przez Sąd I instancji wniosku dowodowego o zlecenie innemu biegłemu nowej opinii wyliczającej całkowity koszt usunięcia szkody w budynku powoda, jaki konieczny jest do odbudowy tego budynku, uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, zasądzenie od strony pozwanej zwrotu kosztów postępowania za obie instancje, według norm przepisanych, odstąpienie od obciążania powoda kosztami procesu ze względów słuszności, jako podmiotu dotkniętego skutkami klęski żywiołowej, który znajduje się w trudnej sytuacji życiowej.

W odpowiedzi na apelację, strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz od strony powodowej zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej, jako pozbawiona uzasadnionych podstaw podlegała oddaleniu.

Za podstawę swego rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny przyjął poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, które, wbrew zarzutom apelującej, uznać należało za prawidłowe, gdyż znajdowały one odzwierciedlenie w zebranym w sprawie materiale dowodowym.

Postawiony Sądowi pierwszej instancji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny uznał za chybiony. Zarzucana przez apelującą wadliwość dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, skutkująca oddaleniem powództwa w jego przeważającej części, była, w ocenie powodowej Wspólnoty, konsekwencją oddalenia wniosku o przeprowadzenie w sprawie dowodu z kolejnej opinii, tym razem innego, biegłego sądowego. Zdaniem, bowiem skarżącej, opinia biegłego z zakresu budownictwa K. L., której wnioski posłużyły Sądowi Okręgowemu do ustalenia wysokości szkody, jaka powstała w majątku powodowej Wspólnoty na skutek zalania z 07 sierpnia 2010r., nie była miarodajna do poczynienia ustaleń w tym zakresie.

Dokonana w toku kontroli instancyjnej ponowna analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego, doprowadziła Sąd Apelacyjny do przekonania, iż podniesione w tym względzie zarzuty strony powodowej, zmierzające w gruncie rzeczy do zdeprecjonowania wartości dowodowej opinii biegłego K. L. są nietrafne. Zarzuty te stanowiły zresztą częściowo powtórzenie wątpliwości, zgłoszonych w toku postępowanie przez Sądem I instancji, a które przez biegłego zostały szczegółowo wyjaśnione na rozprawie w dniu 03 sierpnia 2015r. W trakcie składania ustnej opinii uzupełniającej biegły odpowiedział na wszystkie zadane mu przez obie strony pytania i zgłoszone zastrzeżenia, odniósł się również do pytań zadanych przez pełnomocnika powoda na rozprawie. Po wyjaśnieniach biegłego, strona powodowa nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń ani dalszych wniosków dowodowych, w tym nie popierała wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego. Częściowo zaś zarzuty strony powodowej były zarzutami nowymi, zgłoszonymi dopiero na etapie postępowania apelacyjnego, a jako takie uznać należało je za spóźnione. Wzięte jednak przez Sąd Apelacyjny pod uwagę, doprowadziły Sąd do przekonania o braku podstaw do uwzględnienia zawartego w apelacji wniosku, co do konieczności przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego sądowego.

W oparciu o opinię sporządzoną przez biegłego K. L. miał Sąd możliwość zweryfikowania trafności stawianych przez stronę zarzutów.

I tak, wbrew stanowisku apelującej, opinia ta uwzględniała wszystkie, konieczne do przeprowadzenia prace, mające na celu przywrócenie budynku powodowej Wspólnoty do stanu sprzed powodzi. Z ustaleń wynikało, że w trakcie powodzi z dnia 07 sierpnia 2010r. zalaniu uległy piwnica (pełne zalanie do poziomu ok. 1,96 m n.p.p.), przy czym nie wystąpiło zalanie posadzek parteru budynku, oraz elewacja na wysokości ok. 0,60 m. n.p.t. do poziomu górnej warstwy płytek cokołu

i górnej płaszczyzny podestu schodowego, zewnętrznego. Zalanie miało charakter gwałtownego napływu wody i namułu z podniesionego poziomu rzeki M.. Apelująca zarzucała, iż biegły przyjął zbyt krótki okres pracy pomp i osuszaczy kondensacyjnych, który jej zdaniem nie spowoduje doprowadzenia budynku powoda do stanu suchego oraz iż biegły błędnie przyjął konieczność osuszania jedynie

2 pomieszczeń- korytarza i piwnicy, podczas gdy cała kondygnacja piwnic i parteru do wys. 0.6 metra była zalana. Ten pierwszy zarzut (czasu pracy) nie by

do tej pory podnoszony, jest, więc zarówno spóźniony, jaki i gołosłowny, nie został, bowiem poparty jakimkolwiek przekonującym argumentem. Z opinii wynika, że

do czynności osuszenia zakwalifikowano 2 pomieszczenia i dla każdego z nich przyjęto odrębny koszt. Biegły wyjaśnił, że nie są to pomieszczenia o prostym układzie, lecz posiadają zakamarki, stąd lepiej by były osuszane samodzielnie, a nie jednym urządzeniem. Odnośnie zakwalifikowania przez biegłego do osuszania jedynie 2 pomieszczeń, podkreślenia wymaga, iż zakresem umowy ubezpieczenia objęte były części wspólne nieruchomości położonej przy ul. (...) w B., do których nie należały poszczególne pomieszczenia piwniczne, będące przynależnościami lokali mieszkalnych. Powodowa Wspólnota nie udowodniła,

aby dalsze pomieszczenia piwniczne stanowiły część wspólną nieruchomości.

W konsekwencji biegły sądowy zasadnie do wyliczenia rozmiaru szkody przyjął

2 pomieszczenia, tj. korytarz o pow. 7,61 m² i pomieszczenie gospodarcze o pow. 3,35 m². Co do poziomu, do jakiego zalaniu uległ parter budynku (tj. do wysokości 0,6 metra) biegły wyjaśnił, iż na tej wysokości znajduje się cokół obłożony płytkami ceramicznymi na zaprawie cementowej, która tworzy samoistną ochronę budynku przed napływem wody. Co prawda podał, że w dłuższym okresie powierzchnia ta ulegała by namakaniu, bo nie stanowią one de facto izolacji przeciwwilgociowej pionowej, jednak mimo wszystko zabezpiecza ona budynek w bardzo poważnym stopniu i to w takim, że nie występuje zjawisko tzw. podciągania kapilarnego wilgoci w górę. Zwrócić nadto należy uwagę, że napływ wody powodziowej był gwałtowny, ale i krótkotrwały. Żaden element nad warstwą cokołu nie został uszkodzony. Wreszcie, wskazać należy, iż zalaniu nie uległ również korytarz na parterze, toteż nie było konieczności np. wymieniaania w nim posadzek.

Odnosnie z kolei zarzutu nieuwzględnienia przez biegłego konieczności osuszania elementów konstrukcyjnych budynku, tj. ścian nośnych, fundamentów, posadzek i stropów, biegły wskazał, że wnikliwe badanie stanu budynku nie wykazało żadnych zmian konstrukcyjnych. W trakcie oględzin budynku biegły sprawdził stropy, dach, liniowość konstrukcji dachowej i nie miał do nich uwag. Jedynymi zmianami były: odspojenie przybudowanej ubikacji, oraz lekkie odspojenie schodków przybudowanych, które wzięte zostało przez biegłego pod uwagę w pisemnej opinii. Dokonując oceny stanu budynku, biegły uwzględnił siłę naporu wody powodziowej, wskazując, że w przedmiotowym przypadku nie odgrywało to istotnej roli.

Również zgłoszony na etapie postępowania apelacyjnego, zarzut dotyczący braku uwzględnienia przez biegłego przy czynności osuszania pomieszczeń pracy wentylatora, był chybiony. Słusznie wskazywała w odpowiedzi na apelację strona pozwana, iż osuszacz kondensacyjny jest urządzeniem, które posiada już wbudowany wentylator.

I wreszcie, bezpodstawny był zarzut nieuwzględnienia przez biegłego w opinii konieczności przeprowadzania czynności dezynfekcji, odgrzybiania i gruntowania.

Z załączonego do opinii pisemnej biegłego kosztorysu wynika, iż czynności te zostały ujęte odpowiednio pod poz. 6, 8 i 13. Ponownie podkreślenia wymaga, iż zakwalifikowanie jedynie 2 pomieszczeń do przeprowadzenia tych prac wynikało z zakresu ubezpieczenia, jaki budynek Wspólnoty był objęty. Objęte polisą były jedynie części wspólne nieruchomości położonej przy ul. (...) w B.. Strona powodowa zaś nie wykazała, aby poszczególne pomieszczenia, ponad te uwzględnione przez biegłego, które uległy zalaniu, stanowiły również część wspólną nieruchomości objętą ubezpieczeniem.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Apelacyjny podzielił dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę przydatności sporządzonej przez biegłego K. L. opinii w rozstrzygnięciu niniejszej sprawy. Opinia ta była spójna, logiczna i wyczerpująca, a złożona przez biegłego dodatkowa ustna opinia popierała wnioski z niej płynące i wyjaśniła wszelkie zgłaszane przez strony wątpliwości.

Tym samym na uwzględnienie nie zasługiwały również zarzuty naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego, tj. art. 805 § 1 k.c., art. 805 § 2 k.c. oraz art. 821 k.c., który to zarzut w istocie dotyczył ustaleń, gdyż wbrew argumentacji apelującej, wszystkie konieczne do przywrócenia stanu poprzedniego budynku powodowej Wspólnoty prace zostały uwzględnione i na tej podstawie wyliczona została wysokość doznanej przez stronę powodową w wyniku zalania szkody. W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie sposób było podzielić zarzutu skarżącej jakoby odpowiedzialność strony pozwanej została niesłusznie ograniczona. Sformułowane przez apelującą zarzuty stanowiły bezzasadną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi jakimkolwiek błędem ustaleniami Sądu I instancji, które Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje, podobnie jak dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę zasadności roszczenia objętego pozwem. Skoro, bowiem szkoda w majątku powodowej Wspólnoty oszacowana została na kwotę 6.912,53 zł, zaś strona pozwana wypłaciła już na rzecz strony powodowej tytułem odszkodowania kwotę 6.349,68 zł, należała się jej dopłata w kwocie zasądzonej przez Sąd Okręgowy, wraz z należnymi ustawowymi odsetkami (art. 481 k.c.).

Nie znalazł Sąd Apelacyjny również podstaw do zmiany wydanego przez

Sąd I instancji orzeczenia o kosztach postępowania poprzez zastosowanie instytucji przewidzianej w art. 102 k.p.c. Wskazać należy, iż zła sytuacja ekonomiczna, na którą powołuje się strona powodowa, jest przesłanką warunkującą skorzystanie

z instytucji zwolnienia od kosztów sądowych, z dobrodziejstwa której strona powodowa zresztą skorzystała, będąc zwolnioną od kosztów sądowych w całości (postanowienie, k. 39). Okoliczność ta sama w sobie nie może natomiast przemawiać za odstąpieniem od obciążania jej kosztami niniejszego postępowania. Zważyć należy, iż o zastosowaniu art. 102 k.p.c. decyduje m.in. sposób prowadzenia procesu przez stronę przegrywającą sprawę. Jeżeli prowadzi ona proces w sposób niełojalny, np. przez usiłowanie wprowadzenia sądu w błąd, albo celowo dąży do przewleczenia procesu lub zwiększenia jego kosztów, to taka strona nie zasługuje na potraktowanie jej w uprzywilejowany sposób i na zwolnienie jej od zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi (zob. post. SN z 20.12.1973 r., II CZ 210/73, Legalis). Strona powodowa, wytaczając powództwo o odszkodowanie, winna ostrożnie określić wysokość kwoty, której domaga się od strony pozwanej, tymczasem, znając zakres szkód w budynku i działając przez profesjonalnego pełnomocnika, sformułowała żądanie opiewające na kwotę 217 418 zł, odpowiadającą sumie ubezpieczenia (223.830 zł) pomniejszonej o wypłacone przed procesem kwoty, wielokrotnie przewyższającą rzeczywiście poniesioną szkodę będącą efektem częściowego przecież zalania budynku. Wobec powyższego zarzut naruszenia art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie uznać należało za nietrafny.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej, udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013, poz. 490), zasądzając na rzecz strony pozwanej kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. Odwołać się tu można do rozważań dotyczących kosztów pierwszoinstancyjnych i zakres zaskarżenia (217.481 zł).

Z tych względów na mocy art. 385 i 98 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

MW